

Fryzura i ubranie jako specyficzny rodzaj tekstu

Autor tekstu: **Ewelina Mędrała**

Semiotyczna analiza fryzury, ubrania we współczesnej kulturze zachodniej

„Chyba nikt nie ma wątpliwości, iż poczuciu więzi wewnętrznej odpowiadają również formy zewnętrzne. Bywa tak, że członkowie tej samej grupy mogą rozpoznawać się po stroju, zachowaniu, postawie i gestykulacji. Dzieje się to niezależnie od wspólnego języka, tradycji, idei czy systemu wartości, niezależnie od tego czy łączy ich ta sama wiara czy wspólne instytucje. Służą temu również wszystkie możliwe techniki wpływające bezpośrednio na zmianę wyglądu zewnętrznego, na przykład sposób noszenia włosów i brody, tatuaże, blizny na czole, policzkach, na piersiach i innych częściach ciała, w ogóle wszelkiego rodzaju nacięcia, zmiana kształtu i farbowanie zębów, przekłuwanie nozdrzy i przegrody nosowej, policzków, uszu, warg i wkładanie w te miejsca ozdób (współcześnie przede wszystkim kolczyków). Wreszcie służy temu całkowita zmiana kształtu części ciała — np. sznurowanie stóp praktykowane niegdyś przez chińskie kobiety czy podkreślanie tylnej części ciała.” [1]

Wydawać by się mogło, iż w erze wszechogarniającej globalizacji problem, czy raczej zagadnienie identyfikacji powoli odchodzi do lamusa. Ujednocianie się świata w pewnym sensie pociąga za sobą ucieranie się swoistego modelu człowieka jako obywatela, mieszkańca globu ziemskiego.

Od pewnego czasu można obserwować bezmyślny pęd ludzi za trendem, snobistyczne schlebianie wszelakiego rodzaju modom, co jednak paradoksalnie nie przyczynia się do skryzalizowania się jakiegoś jednorodnego gustu, tożsamego każdemu człowiekowi. Ciągłe dąże do znaczenia o sobie tkwiąca gdzieś potrzeba swoistej indywidualności, chęć odróżnienia się od innych, podniesienia swej atrakcyjności w oczach innych poprzez stworzenie własnego, charakterystycznego wizerunku. I mam tu na myśli nie tylko członków wszelkiego rodzaju subkultur, którzy niejako wiodą prym w wymyślaniu i kreowaniu „nowych jakości”. Taka potrzeba jeśli nie tkwi w człowieku to jest bardzo często wręcz narzucana przez środowisko, którego dana osoba jest członkiem.

Każdy z nas może zmanifestować swoją odrębność, nieprzeciętność na dwóch płaszczyznach — wewnętrznej i zewnętrznej. Płaszczyzna wewnętrzna to przede wszystkim charakter, wyznawane przez jednostkę poglądy, filozofia życiowa itp. Zewnętrzna natomiast płaszczyzna to nic innego jak nasz wizerunek, który da się zaobserwować gołym okiem.

Zwyczaj się uważać, iż nie należy oceniać człowieka jedynie po tym jak się prezentuje wizualnie, w tej pracy chciałabym się jednak zająć problemem właśnie tej wizualności. Chciałabym pokazać, iż zarówno fryzura jak i ubranie stanowią swoisty rodzaj tekstu, który bardzo często jest odczytywany w sposób nie do końca uświadomiony, tekstu, który funkcjonuje już od wielu wieków, i który chociaż pozornie się zmienia, tak naprawdę ulega tylko niezbędnym modyfikacjom.

Włosy

„W sensie ogólnym włosy są przejawem energii. Ich symbolika związana jest z symboliką poziomu, tj. bujna czupryna wieńcząc głowę symbolizuje siły wyższe, natomiast obfite owłosienie ciała oznacza rozrost pierwiastka niższego. Włosy mają też sens płodności, w symbolice hinduskiej oznaczają 'wektory mocy' kosmicznej. Gęsta czupryna jest obrazem siły witalnej i radości życia związanych z wolą zwycięstwa. Bardzo ważne skojarzenie wtórne implikuje ich kolor. Włosy kasztanowe lub czarne podkreślają sens energii mrocznej, ziemskiej; złociste utożsamiane są z promieniami słońca i z całą rozległą symboliką słoneczną, rude zaś ze sferą Wenus i diabłów. Włosy symbolizują duchowe dobra człowieka. Piękne, gęste włosy oznaczają rozwój duchowy. Utrata włosów oznacza klęskę i ubóstwo. Jednak dobrowolna ofiara (w tym wypadku z włosów) jest przeciwieństwem ofiary z zewnątrz (czyli naturalnej utracie owłosienia). Niektóre religie, jak starożytna egipska, zalecały całkowitą depilację. U Sumerów natomiast usuwano włosy, perukę i brodę, aby chronić się przed złymi duchami.” [2]

Taki właśnie opis włosów znajdujemy w „Słowniku symboli” E. J. Cirlota, nie jest to jednak wszystko co można na ich temat powiedzieć. U Kopalińskiego bowiem znajdujemy

sporo wiadomości, które pominął Cirlot:

"Włosom przypisywano magiczne własności w wielu kulturach i to zarówno włosom na głowie, na całym ciele jak i brodzie oraz wąsom, dlatego iż posiadały one jedną osobliwą cechę — w ciele ludzkim, co raz ucięte, nie odrasta, z wyjątkiem włosów (i paznokci, również tworów rogowych pochodzenia naskórkowego).

Ludzi silni bywają mocno owłosieni, a starzejący się często łysieją. Stąd włosy uważano za siedlisko życia, siły, sił psychicznych, duszy, mocy magicznych, czarodziejskich, a u kobiet — sił pociągu erotycznego, zniewalającego mężczyzn w sposób magiczny. Dlatego właśnie ścinano włosy rzymskim westalkom, a w niektórych zakonach — mniszkom składającym śluby, golono też włosy kobietom posądzanym o czary, jako służkom szatana, aby odjąć im moc szkodzenia bliźniemu.

Obcinano lub zapuszczano włosy, zależnie od obyczaju danego miejsca czasu, przy ślubowaniu, przyrzeczeniu, w wypadku żałoby, dla oczyszczenia się po zabójstwie, jako ofiarę, jako emblemat ascezy, dla przeciwstawienia się praktykom magicznym, jako symbol bogactwa, władzy lub niewolnictwa, biedy, radykalnych lub rewolucyjnych przekonań, jako znamię przestępcy, zdrajcy, dla odsunięcia od głowy myśli światowych i bezbożnych (np. tonsury zakonników i księży w kościele katolickim mające przypominać koronę cierniową Chrystusa). W różnych kulturach nie obcinano włosów w czasie wojny, podróży lub do wypełnienia złożonej obietnicy (np. Brodacze Fidela Castro, którzy przysięgli nie strzyc bród, dopóki nie wyzwolą Kuby od tyranii Battisty).

Długie i krótkie czupryny, peruki, brody i wąsy pojawiały się w zależności od kolejnych mód, ale uczeni greccy i rzymscy filozofowie, zwłaszcza cynicy i stoicy, nie szli za modą, lecz zapuszczali bujne brody (śląd tej tradycji odczytać można zapewne w brodach duchowieństwa Kościoła wschodniego). Broda więc stała się atrybutem zawodu i misji myślicielstwa.

Chrześcijanie zapuszczali długie włosy na znak pokuty. Mogły też one być — u mężczyzn — oznaką wolnego stanu lub pochodzenia szlacheckiego, u kobiet — dziewictwa.

Długie włosy mogą być w pewnych okresach atrybutem ruchów wolnościowych lub rewolucyjnych (np. bujne brody klasyków marksizmu), reprezentowały także powagę monarchów (np. cara Aleksandra III) i burżuazji albo subkultury przeciwstawiające się konwencjom obyczaju i mody, jak np. pustelnicy, jogowie, hippisi.

Różne fryzury w rozmaitych okresach, kulturach i krajach były emblematem różnych zawodów, klas, grup ludności, kast, płci, wieku. W czasach cesarstwa rzymskiego szybkie zmiany mody uczesania kobiecego sprawiły, że bogate damy kazały się portretować rzeźbiarzom na popiersiach z łysą głową, aby nakładać na nie modne marmurowe fryzury.

Włosy natomiast zwichrzone, potargane w nieładzie, były atrybutem osób (zwłaszcza kobiet) obłąkanych pogrążonych w rozpacz, nagle osieroconych." [3]

Nie tylko długość włosów czy sposób ich upięcia, odgrywały i nadal odgrywają ważną rolę. Istotny jest także kolor włosów, a co za tym idzie symbolika koloru włosów. W *Słowniku symboli* Kopalińskiego znajdujemy następujące interpretacje koloru:

"Włosy blond, złociste zazwyczaj wiążą się ze słońcem, zbożem boginiami urodzaju, miłości, z cnotą, dziewictwem, mądrością.

Włosy rude, miedziane, łączą się z grzechem, światem podziemnym, Judaszem, szatanem ale także z płomiennym złotem skarbem z bajki Andersena.

Włosy niebieskie, nie spotykane w życiu, mają wykładnie ujemną podobnie jak rude: zielone natomiast mają boginki morskie i rzeczne, syreny rusałki.

Włosy czarne uchodzą za piękne lub egzotyczne, siwe symbolizują starość. Łysina z kolei jest symbolem inności, kalectwa, śmieszności jak i mądrości." [4]

Reasumując, można stwierdzić iż „we włosach doszukiwano się przeróżnych, wiele mówiących znaków. Chodziło o to, że umiejętność odczytywania ich znaczeń była ważna w budowaniu opinii na temat drugiego człowieka. Z obserwacji owłosienia można się było wiele dowiedzieć na temat usposobienia, cech charakteru, temperamentu osobnika. W szczególnych przypadkach włosy mogły sugerować istnienie powiązań ich właściciela z istotami demonicznymi i światem podziemnym. Czytelnych znaków dopatrywano się we wszelkich odstępstwach od normy czy przeciętnego ich wyglądu. Barwa długość obfitość zarostu, owłosienie tych miejsc ciała, na których zwykle lub rzadko włosy rosną, miały walor diagnostyczny. Sądzono także, że włosy mogły się stać przedmiotem działań szkodzących, podejmowanych przez czarownice lub ludzi nieżyczliwych. Zdobyty włos wroga mógł się okazać niezwykle groźnym narzędziem." [5]

To nieco obszerne zapoznanie z symboliką samych włosów jest niezwykle istotne, jeśli chodzi o semiotyczną analizę fryzury. Co prawda wiele z przytoczonych powyżej przesądów czy skojarzeń dotyczących włosów niemalże całkowicie wyszło dziś z użycia, wiele jednak z nich istnieje w świadomości ludzi w formie nieco zawoalowanej.

"Fryzura oznacza poddanie się normom kultury i wpisanie się w skład ludzkiej ekumeny w przeciwieństwie do włosów nie uczesanych, które kojarzą się z dzikością i chaosem oraz światem podziemnym." [6]

Stanowi więc swoisty wykładnik ukulturowienia. W dzisiejszych czasach, może w sposób nieco inny niż w wiekach poprzednich, przywiązuje się wiele uwagi do sposobu uczesania, który stanowi czytelny znak jakiegokolwiek przynależności.

Fryzury zmieniają się zależnie od obowiązującej powszechnie mody. Aktualny w danym sezonie trend radykalnie modyfikuje to, co było na topie w sezonie minionym, możemy być jednak pewni, iż sezon kolejny przyniesie ze sobą uczesania, które co prawda znacząco będą się odróżniały od poprzedzających, jednak będą zauważalnie korespondowały z tym, co było *trendy* dwa bądź kilka sezonów wcześniej. Czyli na płaszczyźnie mody możemy obserwować swoistą powtarzalność, powracanie do tego, co już kiedyś ktoś wymyślił i tworzenie z tego wszystkiego „nowej jakości”.

Nie każdy poddaje się modzie i schlebia obowiązującym trendom, czasem jednak w sposób nie do końca uświadomiony przejmuje kreowane przez media schematy uczesania jak i ubioru. Bo nierozzerwalnie z fryzurą, tak dawniej jak i obecnie, związany jest sposób ubierania się.

Ubiór

„Ubiór, w przeciwieństwie do nagości jest wyrazem wstydlivosti człowieka: występuje w bardzo różnych formach i kolorach i stanowi symbol społecznego przystosowania i rangi społecznej, często jest oznaką zawodu; jako strój jest także wyrazem przynależności do określonego ludu.” [7]

„Odzież symbolizuje osobowość, powołanie, wiedzę, aktywność duchową, sprawiedliwość, zbawienie, wspaniałość, bogactwo, władzę, zdrowie, utratę niewinności, maskę, ukrycie tajemnic, idei, pomysłu, prawdy, rzeczywistości, wad, występów: symbolizuje także pychę, próżność, oszustwo, kokieterie, ozdobę, modę, fetysz, utrapienie, przynależność do plemienia, przystosowanie społeczne, hierarchię, pozycję społeczną. Białe szaty tożsame Bogu i aniołom symbolizują uduchowanie, przewyciężenie cielesności ziemskiej; bogactwo i dobrobyt. Czarny strój to żałoba i występki, brudny natomiast to bałwochwalstwo, nieszczęście i wyrzuty sumienia, z kolei świeże albo uprane szaty symbolizują oczyszczenie, przygotowanie do uświęcenia. Ubiór wielobarwny, z wielu rodzajów tkanin symbolizuje dysharmonię, wolną wolę, wielość możliwości, rozległą encyklopedyczną wiedzę. Zmiana odzieży oznacza niekiedy wejście w nową fazę życia, nowe otoczenie — np. przywdzianie habitu zakonnego. Strój kobiecy ma na celu zaś bardzo często kokieteryę, pobudzenie pożądania męskiego.” [8]

Jakie odzienie takie uczesanie. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić bo zarówno ubiór jak i fryzura bezpośrednio ze sobą korespondują i to już od czasów najdawniejszych.

Ubiór podobnie jak i fryzura ulega ciągłym modyfikacjom, wraz ze zmieniającą się modą. Tak jak jednak wyżej wspomniałam, nie wszyscy ślepo brną w trendy obowiązujące w danym momencie, jednak jako mieszkańcy świata, który wciąż ulega przeobrażeniom i goni za sensacją, chcąc nie chcąc przejmują i adaptują do swojego stylu elementy wykreowane na „forum międzynarodowym”.

Nie sposób jednak uwolnić się tak do końca od chęci zachowania pewnej indywidualności, choćby tylko wizualnej. Najlepszym tego przykładem mogą być członkowie wszelkiego rodzaju subkultur, którzy jednak, może z nieco mniejszym rozmachem, niż miało to miejsce w latach 60., 70., 80. a nawet jeszcze 90. ubiegłego stulecia, manifestują swoją odrębność.

Fani muzyki *death* bądź *black metal* przywdziewają na siebie stroje jedynie w kolorze czarnym, noszą długie czarne włosy, podobnie zresztą jak fani muzyki *gothic*. Jest to swoisty komunikat dla świata, że ich działanie inspirują siły „nieczyste”, że ciągle z nimi obcują. Ich komunikat jest czytelny nawet dla osób nie wtajemniczonych w arkania ich filozofii. Podświadomie nawet całkowity laik łączy kolor czarny z działalnością, może nawet nie Szatana, ale sił nacechowanych raczej *in minus*. Częściowe upodobnianie się do wizerunku demonów,

diabłów poprzez strój, uczesanie czy makijaż przez wyznawców tej ideologii, ułatwia laikom prawidłowe zaklasyfikowanie danego zachowania, wizerunku.

Ruch hippisowski, który lata swej świetności ma już za sobą, także posługiwał się swego rodzaju symbolami, które kreowały ich obraz w oczach innych. Kolorowe ubrania jako znak wolnej woli, wielości możliwości, długie włosy zarówno u kobiet jak i u mężczyzn były atrybutem wolności, znakiem buntu przeciwko zastanej rzeczywistości. Hasła głoszone przez członków tejże subkultury idealnie pasowały do ich wizerunku — wolna miłość, narkotyki i *rock&roll*, jednym słowem — chaos. Chaos w sposobie ubierania się, chaos w wyznawanych poglądach.

Hippisami XXI wieku można dziś nazwać ludzi utożsamiającymi się z nurtem muzyki techno. Może to zbyt daleko posunięte porównanie, jednak nie do końca pozbawione sensu. Co prawda nie można powiedzieć, iż „technomaniacy” buntują się w jakiś wyraźny sposób przeciwko obecnym realiom, bo podobno nawet nie posiadają żadnej ideologii, jednak sposób w jaki się ubierają, przywodzi czasem na myśl tych buntowników z lat 60. Wystarczy przyrzeć się uczestnikom organizowanej w Berlinie *Parady Miłości*. Włosy w kolorach nie spotykanych na co dzień, pstrokate ubrania, są symbolem wolności, niezależności. Tworzy się swoisty antyświat, który stanowi opozycję do codzienności. Ten spektakl wielu aktorów, podobnie jak Woodstock kilkadziesiąt lat temu, budzi w ludziach danego ruchu bardzo podobne emocje.

Można by wymieniać jeszcze długo poszczególne subkultury i zagłębiać się w semiotykę ich wizerunku, nie ma to jednak większego sensu. Ważne jest natomiast ustalenie, czy poza kręgami subkulturowymi możemy się zetknąć dziś z przejawami indywidualności, z tekstem semiotycznym zawartym w ubiorze i fryzurze.

Okazuje się, że właściwie wszędzie mamy do czynienia z pewną symboliką jeżeli chodzi o te dwa aspekty wizualności człowieka.

Ludzi piastujących wysokie stanowiska państwowe, czy też pracujących w biurach, cechuje ta sama stonowana elegancja. Wbici w swoje często bardzo drogie uniformy, uczesani zgodnie z obowiązującą modą, nie mogą sobie pozwolić na jakiegokolwiek ekstrawagancje, gdyż pozycja im na to nie pozwala.

Wszelkiej maści kreatorzy mody, styliści czy też fryzjerzy prześcigają się w „udziwnianiu” swojego wizerunku, robią to, bo generalnie tak wypada, tego oczekuje od nich społeczeństwo.

Cenzus wiekowy, majątkowy, wyznaniowy wyraźnie implikuje sposób „noszenia się”. Kobiety w „sile wieku” nie wkładają zazwyczaj mini spódniczek, nie przekuwają sobie nosów, nie tatuują na ramieniu żadnych symboli, te bowiem zachowania są zarezerwowane dla ludzi młodych. Uśmiech politowania, powszechną wesołość, czasem nawet zniesmaczenie wzbudza fakt, iż nie wszyscy tak do końca wyczuwają tę granicę i czasem za wszelką cenę chcą oszukać naturę, wbijają się niejako w ramy przestrzeni semiotycznej nie stanowiącej „ich bajki”, dlatego czasem możemy spotkać na ulicy kobiety w „słusznym wieku” ubrane w bluzeczki ledwo zakrywające biust, siwiejących mężczyzn, którzy za wszelką cenę chcą zatrzymać czas farbując sobie włosy, co tylko ujmuje im powagi i przyprawia innych o jęk zawodu.

W dzisiejszych czasach blond włosy u kobiet są oznaką głupoty a nie tak jak dawniej niewinności czy dziewictwa. Zakonnice już nie gołą włosów na głowie, w wojsku też jakoś mniej rygorystycznie podchodzi się do problemu owłosienia. „Łysa pała” stała się dziś oznaką głupoty, agresywności bo jednoznacznie kojarzy się nam z grupami kiboli i fanami muzyki ulicy czyli hip-hopu.

Ubranie stało się przede wszystkim wyznacznikiem zamożności jego właściciela, rzadziej utożsamiane jest z wyznawaną przez niego ideologią.

Sposób noszenia się uległ swego rodzaju przewartościowaniu, wytworzyły się nowe jakości, nie można jednak zanegować faktu, iż nadal fryzura i strój stanowią wyraźne symbole i w pewien sposób starają się zdefiniować swego właściciela

*

Bibliografia :

1. R. König, *Potęga i urok mody*, Warszawa 1979
2. J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000
3. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990
4. P. Kowalski, *Leksykon znaki świata; omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998

5. M. Oesterreicher — Mollwo, *Leksykon symboli*, Warszawa 1992

6. E. i A. Banach, *Słownik mody*, Warszawa 1990

Przypisy:

[1] R. König, *Potęga i urok mody*, Warszawa 1979, s. 110 - 111.

[2] J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 455.

[3] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 469 - 472.

[4] op. cit., s. 472 - 473

[5] P. Kowalski, *Leksykon znaki świata; omen przesąd znaczenie*, Warszawa 1998, s. 607 - 608.

[6] op. cit., s. 602

[7] M. Oesterreicher - Mollwo, *Leksykon symboli*, Warszawa 1992, s. 168.

[8] Kopaliński, op.cit., s. 263 - 266

Ewelina Mędrala

Studentka etnologii. Studiuje dwie specjalizacje - antropologiczną i folklorystyczną w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Zainteresowania: m.in folklor, sztuka ludowa i nieprofesjonalna, kontestacja i subkultury, architektura ludowa, socjologia, kultura popularna, semiotyka kultury, ludyzm, ludyczność.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-07-2005 Ostatnia zmiana: 12-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4231) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4231>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl